

BRANŻA o 2023:

nie takiego roku się
spodziewaliśmy

Słaby, słabszy, najslabszy. To nie tylko stopniowanie przymiotnika „słaby”, ale mówiąc wprost, ogólny wydzźwięk opinii firm i stowarzyszeń z branży o roku 2023. Dla wielu firm miniony rok był po prostu: trudny, na pewno: słabszy niż poprzedni 2022 i w wielu wypadkach: najslabszy od kilku lat. Fakt zaś, że są to opinie udzielone przez kierownictwo firm, opinie w miarę zgodne, świadczy, że kolokwialnie mówiąc: „mamy problem” i kolejny rok będzie czasem intensywnej pracy nad poprawą wyników. Nie da się tego zrobić oszczędnościami wewnętrznymi, bo te już w wielu firmach poczyniono, czekamy więc wszyscy na poprawę kondycji budownictwa, stabilność/przewidywalność cen energii, realne wsparcie OZE i rozwiązania rządowe związane z uporządkowaniem zasad udzielania dofinansowań np. na pompy ciepła. Rok 2024: będzie lepiej? Musi być lepiej! I tego całej branży życzymy.

ARISTON

Paweł Bišta

HEAD OF EAST EUROPE NORTHERN COUNTRIES AT ARISTON GROUP



Bardzo słaby czy pełen napięcia i zmian, czy raczej dość spokojny i budżetowo niezły – jaki był rok 2023 dla Państwa firmy?

Rok był bardzo zmienny i nieprzewidywalny. W naszym przypadku dzięki szerokiemu wachlarzowi produktów i dywersyfikacji kanałów dystrybucji mimo wszystko udało się zachować przyzwoity wynik.

Jakie zmiany w związku ze słabą koniunkturą w branży poczyniliście Państwo w swojej firmie?

Zmiany cen miały miejsce tylko na początku roku. Wbrew trendowi na rynku zwiększyliśmy zatrudnienie. Oczywiście wszelkie koszty utrzymane były w ryzach. Przyglądaliśmy się każdej wydanej złotówce, oceniając jaką wartość generuje dla firmy.

Co najbardziej zabolalo (Państwa firmę lub może branżę) w mijającym roku, a co było pozytywnym zaskoczeniem?

Spadek rynku pomp ciepła był najbardziej dotkliwy. Umocnienie naszej pozycji w niektórych segmentach produktów było być może nie

zaskoczeniem, a sukcesem, który dał nam względny komfort w działaniu.

Co Pana zdaniem poprawiłoby sytuację w budownictwie, a więc i w branży HVAC?

Budownictwo tak, czy inaczej sobie poradzi. Zapewne odpowiednim stymulatorem dla nowych inwestycji byłoby korzystne finansowanie po stronie podażowej, a nie popytowej oraz dostępność gruntów.

Dla rynku modernizacji niezbędna jest jasna długoterminowa perspektywa kosztów energii: gazu i energii elektrycznej oraz „ucywilizowanie” rynku pomp ciepła. Dotacje typu Czyste Powietrze, zwłaszcza w wysokości 100%, prowadzą do niezdrowej sytuacji rynkowej – dominacji przez tanie, niskiej jakości urządzenia.

Sprawne marketingowo, ale niewykwalfikowane w zakresie instalacji firmy deprecjonują całą technologię pomp ciepła z oczach inwestorów. Za rok, dwa wiele z tych firm może już nawet zakończyć działalność, a tysiące niezadowolonych klientów pozostanie z niesmakiem, którym będą się powszechnie dzielić. Szkodzi to tym producentom, którzy oferują wysokiej jakości

produkty z profesjonalnym dobozem i instalacją, a także stawia pod znakiem zapytania rzeczywisty efekt wielu milionów wydanych w ramach dotacji.

Co przyniesie nam rok 2024?

Mam nadzieję, że rozwiązanie większości bolączek, które opisałem powyżej.